

Sygn. akt. IV Ka 757/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2013 roku

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy
w składzie:

Przewodniczący SSO Włodzimierz Hilla

Sędziowie SO Piotr Kupcewicz - sprawozdawca

SO Adam Sygit

Protokolant st. sekr. sądowy Agnieszka Scheffs

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2013 roku

rozpoznawał sprawę z oskarżenia prywatnego L. D.przeciwko **J. Z.**

oskarżonemu z art. 217§1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Rejonowego w Szubinie X Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Żninie

z dnia 27 maja 2013 roku sygn. akt X K 22/13

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Szubinie X Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Żninie do ponownego rozpoznania.

sygn. akt IV Ka 757/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 maja 2013 roku, wydanym w sprawie sygn. akt X K 22/13, Sąd Rejonowy w Żninie uniewinnił J. Z.od zarzuconego mu przez oskarżyciela prywatnego L. D.czynu z art. 217 § 1 k.k., polegającego na tym, że w dniu 19 sierpnia 2011 roku, w domku będącym własnością wojskowego koła łowieckiego w O.chwycił oskarżyciela prywatnego lewą ręką za prawe ramię, a następnie prawą ręką wymierzył mu uderzenie w twarz w wyniku czego pokrzywdzony doznał rozległego zasinienia prawego przedramienia.

Apelację od wyroku złożył pełnomocnik oskarżyciela prywatnego. Zarzucił w niej naruszenie przepisów postępowania, w szczególności art. 424 k.p.k., a także przepisu art. 410 k.p.k. W uzasadnieniu swej apelacji pełnomocnik kwestionuje również ocenę dowodów, dokonaną przez sąd I instancji, jak również prawidłowość dokonanych na ich podstawie ustaleń faktycznych. W konkluzji apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Niniejsza apelacja okazała się zasadna o tyle, o ile wywołując postępowanie odwoławcze w sprawie, implikowała konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie w istotnym zakresie nie sprostął powinnościom, jakie spoczywają na nim, tak w zakresie wyczerpania wszelkiej, koniecznej po temu inicjatywy dowodowej dla uczynienia zadość podstawowej zasadzie procesu karnego, a mianowicie zasadzie prawdy materialnej, jak i odnośnie oceny zgromadzonego dotychczas w sprawie materiału dowodowego, z perspektywy tych reguł i zasad oceny dowodów, jakie statuowane są treścią przepisu art. 7 k.p.k. Jako całkowicie zasadny należy również uznać zarzut naruszenia dyspozycji przepisu art. 410 k.p.k., które miało zasadniczy wpływ na treść wyroku.

Zgodnie przepisem art. 410 k.p.k. podstawę wyroku stanowić może tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Oznacza to, że sąd wydając wyrok nie może opierać się na tym co nie zostało ujawnione na rozprawie, jak również i to, że wyroku nie wolno wydawać na podstawie części ujawnionego materiału dowodowego, a musi on być wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc i tych, które tezę aktu oskarżenia potwierdzają, jak i tych, które ją podważają (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27.04.1979r. III KR 50/79 OSNPG 1979/10/140, z dnia 30.07.1979r. III KR 196/79 OSNPG 1980/3/43, z dnia 14.06.1984r. I KR 120/84 OSNPG 1984/12/115, z dnia 1.02.1996r. III KRN 191/95 Prok. i Pr. 1996/7-8/11).

O naruszeniu tego przepisu może być zatem mowa wtedy, gdy sąd orzekający pominie jakąś okoliczność ujawnioną w toku rozprawy lub oprze ustalenia faktyczne na okoliczności w toku rozprawy nie ujawnionej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.04.1997r. IV KKN 103/96 Prok. i Pr. 1997/10/12).

Postępowanie w przedmiotowej sprawie zostało zainicjowane prywatnym aktem oskarżenia, wniesionym przez oskarżyciela prywatnego po tym, jak prawomocnym postanowieniem z dnia 14.11.2011 roku, wydanym w sprawie sygn. akt 2 Ds. 738/11, prokurator Ośrodka Zamiejskiego Prokuratury Rejonowej w Szubinie z siedzibą w Żninie, umorzył dochodzenie w sprawie o czyny z art. 217 § 1 k.k. i z art. 288 § 1 k.k. W toku przedmiotowego postępowania Sąd Rejonowy dysponował aktami postępowania przygotowawczego sygn. akt 2 Ds. 738/11, jednakże tylko w niewielkim zakresie je ujawnił, w zgodzie z treścią przepisów postępowania, w szczególności art. 391 k.p.k., czy art. 393 k.p.k., nie wskazując przy tym w sposób precyzyjny, że ujawnia właśnie protokoły czy dokumenty z akt innego postępowania przygotowawczego. Analiza zarówno protokołów rozpraw, jak i uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazują, że akta postępowania przygotowawczego 2 Ds. 738/11 Sąd Rejonowy w sposób błędny traktował jako część akt niniejszego postępowania, co było oczywiście nieprawidłowe i nie znajdowało swego odbicia np. w jednolitej numeracji poszczególnych kart.

W szczególności, dokonując przesłuchania w charakterze świadka T. P., Sąd Rejonowy odczytał zeznania świadka k. 27 (k 61 kat sprawy). Tylko domyślać się należy, że odczytana została karta 27 akt postępowania 2 Ds. 738/11, na której faktycznie znajdują się zeznania świadka P., złożone przez niego w toku postępowania przygotowawczego, zaś brak stosownej adnotacji w protokole rozprawy wynika z niestaranności jego sporządzenia. Wskazać jednak należy, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, Sąd meriti powołuje się na zeznania świadka P., zawarte na kartach 61 i 26-28. Znowu należy domniemywać, że sąd meriti wskazuje tu m.in. protokół zeznań tego świadka znajdujący się w aktach postępowania przygotowawczego. Naruszył jednak tym samym dyspozycję przepisu art. 410 k.p.k., albowiem, jak wskazano wyżej, w toku rozprawy odczytany został tylko fragment protokołu zeznania tego świadka na karcie 27 akt 2 Ds. 738/11, nie zaś cały protokół tych zeznań. Oznacza to, że sąd meriti dokonał ustaleń faktycznych w oparciu o dowód, który w żaden sposób nie został ujawniony w toku postępowania.

Sytuacja ta powtarza się przy ocenie wiarygodności jednego z zasadniczych dla rozstrzygnięcia sprawy dowodów, jakim są zeznania oskarżyciela prywatnego. Na rozprawie sąd przesłuchał go w charakterze świadka w dniu 24 maja 2013 roku, nie odczytał jednak wtedy protokołu zeznań, jakie złożył świadek L. D. w toku postępowania przygotowawczego 2 Ds. 738/11. Protokół ten nie został ujawniony w żaden inny sposób (nota bene na gruncie tej sytuacji inny sposób ich ujawnienia nie byłby już prawidłowy). Tymczasem Sąd meriti znów dokonując ustaleń faktycznych przywołuje treść protokołu zeznań L. D. z akt sprawy 2 Ds. 738/11 (tym razem wskazując w sposób precyzyjny miejsce, gdzie on się znajduje – str. 1 uzasadnienia wyroku), a następnie również dokonuje oceny wiarygodności tych zeznań (str. 4 uzasadnienia), których – jeszcze raz należy przypomnieć – nie ujawnił. Nie ujawnił również zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa ze sprawy 2 Ds. 738/11, które także przywołuje oceniając wiarygodność zeznań L. D. (str. 5

uzasadnienia). Uchybienia to mają zasadnicze znaczenie dla treści wyroku, skoro m.in. z powodu sprzeczności, którą sąd meriti dostrzegł pomiędzy zeznaniami złożonymi w postępowaniu 2 Ds. 738/11, a zeznaniami złożonymi w toku niniejszego postępowania, w znacznej mierze nie dał wiary temu świadkowi, co w konsekwencji doprowadziło do wydania wyroku uniewinniającego.

W toku postępowania Sąd meriti nie ujawnił w formie prawem przepisanej również innych istotnych dowodów, także znajdujących się w aktach postępowania przygotowawczego 2 Ds. 738/11, jak z dokumentów dotyczących obrażeń stwierdzonych u oskarżyciela prywatnego, czy też wykazu połączeń telefonicznych z telefonu oskarżyciela prywatnego, wykonanych w dniu zdarzenia. Nie wydaje się wręcz potrzebne uzasadnianie tego, że w sprawie, w której oskarżonemu zarzucono użycie siły fizycznej wobec oskarżyciela prywatnego niezbędne jest ustalenie, czy w wyniku zdarzenia oskarżyciel doznał jakichkolwiek obrażeń, a jeśli tak, to wymagało rozważenia, czy mogły one powstać w sposób opisany przez oskarżonego, czy też w sposób opisany przez oskarżyciela prywatnego. Wykaz połączeń telefonicznych z aparatu oskarżyciela prywatnego mógł mieć zaś znaczenie dla ustalenia, kiedy łączył się on z osobami, które informował o zdarzeniu – wg jego zeznań bezpośrednio po nim - a ta okoliczność powinna być rozważona w kontekście precyzyjnego ustalenia godziny zajścia, w tym również możliwości obserwacji zdarzenia przez świadka R. F..

Już wskazane uchybienia, polegające na naruszeniu przepisu art. 410 k.p.k. nakazywały sądowi odwoławczemu uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Tym niemniej wskazać trzeba, że lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku w istocie zdaje się przekonywać co do tego, że sąd pierwszej instancji – co do samej zasady – oparcia dla swego rozstrzygnięcia upatruje przede wszystkim, a w zasadzie bodaj wyłącznie, w dość mało krytycznie przeanalizowanych i potraktowanych wyjaśnieniach oskarżonego oraz w mających miarodajnie „wspierać je” zeznaniach świadka R. F.. Tymczasem, jak się wydaje, tak daleko idący brak krytycyzmu w ocenie dowodów o takim „charakterze” w ogóle, a tych w szczególności, nie wydaje się być z rozlicznych, sygnalizowanych względów uprawniony. Należy bowiem być pomnym tego, że oskarżony – co oczywiste – jest nadzwyczaj żywo zainteresowany rozstrzygnięciem niniejszej sprawy, choćby z uwagi na nieukrywany przecież konflikt pomiędzy nim a oskarżycielem prywatnym (naturalnie, podobnie jak jego adwersarz, co tym bardziej winno skłaniać do zachowania szczególnej ostrożności w ocenie dowodów w tej sprawie). Na tle wyjaśnień oskarżonego i zeznań oskarżyciela prywatnego, zeznania świadka F. rzeczywiście jawić się mogą jako dowód obiektywny, pochodzący od osoby nie zaangażowanej osobiście w konflikt, co jednak nie zwalniało sądu meriti od podjęcia wszelkich starań w celu weryfikacji wiarygodności tego dowodu. Tymczasem Sąd meriti takich działań w istocie zaniechał. Słusznie wskazuje się w apelacji, że zasadniczą okolicznością dla oceny wiarygodności zeznań tego świadka było to, czy zdarzenie, będące przedmiotem postępowania, miało miejsce pomiędzy godziną 18.00 a 19.00, jak wynika z zeznań świadka F., czy też później, jak wynika z zeznań L. D.. Z uzasadnienia wyroku wynika, że sąd meriti w tym zakresie dał wiarę świadkowi F., opierając się w znacznej mierze na zeznaniach L. D. złożonych w toku postępowania przygotowawczego 2 Ds. 738/11. Jak wskazano wyżej, nie było to dopuszczalne, skoro Sąd tamtych zeznań nie ujawnił, w tym przypadku nie odczytał świadkowi D. w trybie art. 391 k.p.k. W pierwszej kolejności należało więc dążyć do wyjaśnienia tej ewentualnej sprzeczności w zeznaniach L. D., następnie zaś podjąć możliwe starania, by tę okoliczność prawidłowo ustalić. W tym kontekście jako konieczne wydaje się odniesienie się do zeznań świadków M. i Z. D., do których miał zadzwonić bezpośrednio po zdarzeniu, jak również precyzyjnej godziny połączeń telefonicznych między tymi świadkami. Słusznie skarżący zwraca uwagę także na to, że wg świadka P. L. D. miał wrócić z miejsca zdarzenia, gdy było już ciemno, a pójść tam (do „gawry”), gdy robiło się szaro. Jeśli do zdarzenia w domku myśliwskim miało dojść przed godziną 19.00, to faktycznie co najmniej wymagało rozważenia, czy bezpośrednio wcześniej w tym dniu – 19.08.2011 roku - było „szaro”, a zaraz potem „ciemno”. Sąd meriti zaniechał również prób ustalenia, o której godzinie oskarżyciel prywatny wrócił do O., po przesłuchaniu K. B. i R. G.. W tym kontekście jako błędne należy uznać oddalenie wniosków dowodowych oskarżyciela prywatnego, złożonych w piśmie z dnia 17.04.2013 roku (k. 80 akt), m.in. o przesłuchanie w charakterze świadków R. G. i K. B.. Uznanie, że zmierzały te wnioski dowodowe tylko do przedłużenia postępowania, należy uznać za bezzasadne w sytuacji, gdy przesłuchanie tych świadków mogło pomóc w ocenie wiarygodności tak zasadniczego dowodu, jakim są zeznania świadka F..

Słusznie skarżący wskazuje, że sąd meriti nie dokonał wystarczającej analizy zeznań świadka F., w odniesieniu ich do innych dowodów, w tym wyjaśnień oskarżonego, zeznań oskarżyciela prywatnego czy też – co sąd odwoławczy wskazuje już z urzędu – zeznań świadka P.. Niezbędne było ustalenie, czy do domku myśliwskiego świadek F. przyjechał, kiedy byli tam jeszcze świadek P. i jego koledzy, jak ten ostatni zeznał (k. 62), jeśli tak, to co tak długo robił tam świadek F., wyjaśnienie rozbieżności pomiędzy wyjaśnieniami oskarżonego i zeznaniami świadka F., dotyczące sposobu ich komunikowania się w dniu zdarzenia, czy też szczegółów zdarzenia. Przyczyn rozbieżności w wyjaśnieniach oskarżonego i zeznaniach tegoż świadka, wyszczególnionych w apelacji, może być oczywiście wiele, jednakże istniejący stan rzeczy niechybnie nie uprawnia bynajmniej do utrzymywania, jak czyni to sąd orzekający, że charakter i stan ich oświadczeń procesowych jest taki, że - przynajmniej w chwili obecnej - da się o nich powiedzieć, że są „logiczne, jasne i zgodne” i na ich podstawie można w sposób pewny, wymagany standardami procesu karnego, dokonać takiej właśnie oceny dowodów i takich ustaleń faktycznych, jak uczynił to sąd meriti.

Jeszcze raz należy podkreślić, że zeznania świadka F. mają zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (wg oskarżonego świadek ten był jego „asem w rękawie” k. 58) i dla oceny ich wiarygodności obowiązkiem sądu meriti było poddanie ich gruntownej, drobiazgowej wręcz analizie, przy uwzględnieniu wszystkich pozostałych dowodów, czego sąd rejonowy jednak nie uczynił.

Tak zatem, już tylko te okoliczności musiały implikować uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd ten, ponownie rozpoznając sprawę, zobowiązany będzie przeprowadzić postępowanie dowodowe w całości, przy czym uzupełni materiał dowodowy we wskazanym zakresie, a także rozważy potrzebę – i możliwość – przeprowadzenia dalszych dowodów, wskazanych w uzasadnieniu apelacji. Jako oczywistą należy uznać potrzebę przeprowadzenia dowodów zawartych w aktach postępowania przygotowawczego 2 Ds. 738/11, w tym również, w razie takiej konieczności, ujawnienie w sposób przewidziany przepisem art. 391 k.p.k. oświadczeń procesowych oskarżonego i świadków, zawartych w tych aktach. W przypadku zaistnienia takowej potrzeby, sąd I instancji sporządzi uzasadnienie wyroku, które będzie spełniało wymogi przewidziane dlań treścią przepisu art. 424 k.p.k. i będzie odnosiło się, w sposób przewidziany treścią przepisu art. 7 k.p.k., do wszystkich tych okoliczności, jakie zawarte zostały powyżej, jak też tych dalszych, licznych argumentów, do jakich odwołał się autor apelacji we wszelkich kolejnych fragmentach swego środka odwoławczego.